

UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że w okresie od października 2012 r. do 9 maja 2013 r. w B. woj. (...), uporczywie uchylał się od obowiązku opieki poprzez nielożenie alimentów na utrzymanie syna D. K., ciężącego na nim z mocy ustawy, a ustalonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 14 listopada 1995r. sygn. III RC 172/94 w kwocie 80 zł. miesięcznie, podwyższonych następnie wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 22 stycznia 1997r. sygn. III RC 560/96 do kwoty 250 zł. miesięcznie, podwyższonych ostatecznie wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 14 września 2004r. sygn. akt III RC 198/04 do kwoty 500 zł. miesięcznie, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Belchatowie wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 roku w sprawie sygn. akt II K 1121/14 oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z tym uzupełnieniem, że karę odbył w sprawie II K 266/09 Sądu Rejonowego w Belchatowie i za to na podstawie art. 209 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony, skarżąc wyrok całości i na swoją korzyść. Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia i polegała na braku ustanowienia obrońcy z urzędu, pomimo bardzo trudnej sytuacji materialnej oskarżonego i istnienia ku temu podstaw, a ponadto na uniemożliwieniu mu skutecznego zaprzeczenia ojcostwa,

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez po pierwsze: uznanie, iż jest ojcem D. K. i jako ojciec jest zobowiązany do uiszczania alimentów na jego rzecz oraz po drugie: uznanie, iż zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych D. K. to zakup komputera i telefonu, podczas, gdy w tym samym czasie oskarżony nie miał funduszy na zakup lekarstw i rehabilitację swojej matki, a także często problem z opłaceniem mieszkania i zakupem żywności dla siebie samego,

- zarzut rażącej niewspółmierności kary, wyrażający się w orzeczeniu zbyt wysokiej kary pozbawienia wolności, nie uwzględniającej należycie czasookresu popełnienia czynu, sytuacji materialnej i osobistej oskarżonego i konsekwencji, jakie tak wysoka kara pociągnie dla M. K. (1) w postaci wykluczenia możliwość powrotu do społeczeństwa.

W konkluzji oskarżony wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Belchatowie.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego z urzędu popierał skargę apelacyjną złożoną przez M. K. (1). Wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, że nie zostały one opłacone.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na skutek wniesienia apelacji zaistniała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu działania w warunkach recydywy w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. i przyjęcie za

podstawę prawną skazania przepisu art. 209 § 1 k.k., a w konsekwencji obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności do wysokości 1 roku.

Apelacja oskarżonego w zakresie obrazu przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, okazała się natomiast niezasadna.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w skardze apelacyjnej, a dotyczących tak braku wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu, jak i braku zawiadomienia o sposobie rozpoznania wniosku o jego wyznaczenie, Sąd Okręgowy zważył, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, w aktach sprawy znajduje się postanowienie w przedmiocie tegoż wniosku. Jak wynika z zapisu protokołu rozprawy z dnia 23 marca 2015 roku, w której oskarżony uczestniczył osobiście, Sąd Rejonowy postanowił nie uwzględnić wniosku o ustanowienie obrońcy z urzędu, albowiem M. K. (1) „nie złożył oświadczenia na jego poparcie”. Zapis ów świadczy o braku zaświadczenia o stanie majątkowym i dochodach, tym nie mniej, jednocześnie, z urzędu ustalano sytuację materialną oskarżonego. Co do zasady także brak złożenia w/w oświadczenia (z odpowiednim potwierdzeniem stosownymi dokumentami okoliczności w nim podawanych), to brak formalny wniosku. Tym nie mniej, z akt sprawy wynika, iż mając informacje o pobycie oskarżonego w Areszcie Śledczym w P., z racji złożenia w/w wniosku, nastąpiło sprawdzenie stanu konta oskarżonego w placówce penitencjarnej i ustalenie możliwości jego zatrudnienia. I tak: ustalono, że oskarżony nie jest zatrudniony w placówce penitencjarnej, a stan jego konta na dzień 16 marca 2015 roku wynosi: 0,00 zł. - środki pieniężne (art. 126 § 1 k.k.w.) „akumulacja” - na koncie depozytowym w AŚ w/m, 1.295,50 zł. - środki pieniężne (art. 126 § 1 k.k.w.) „akumulacja” - przekazane na rachunek bankowy osadzonego, 101,72 zł. środki pozostające do dyspozycji osadzonego. Także z oświadczenia samego oskarżonego złożonego w dacie rozpoznania wniosku wynika, iż bezpośrednio przed osadzeniem (tj. do 21 stycznia 2015 roku, a więc jeszcze po dacie wniesienia aktu oskarżenia w przedmiotowej sprawie) M. K. (1) prowadził działalność gospodarczą i uzyskiwał wynagrodzenie 700 złotych miesięcznie. Tak więc oskarżony został poinformowany o sposobie załatwienia wniosku w przedmiocie ustanowienia obrońcy z urzędu, nie wnosił o odroczenie rozprawy z powodu braku obecności obrońcy, a de facto jego sytuacja materialna, z uwzględnieniem posiadanego wykształcenia (wyższe techniczne) winna pozwolić na zgromadzenie stosownych środków na ewentualne ustanowienie obrońcy z wyboru. Sam fakt pobytu w jednostce penitencjarnej nie stanowi także podstaw do jakiegos automatycznego, jak sugeruje skarżący, przyznawania obrońcy z urzędu. W tym miejscu także Sąd Okręgowy zauważa, iż na etapie postępowania odwoławczego, wobec zmiany przepisów Kodeksu postępowania karnego, oskarżonemu ustanowiono obrońcę z urzędu, który reprezentował go na rozprawie apelacyjnej. Reasumując powyższe, sąd odwoławczy uznał, iż nie sposób jest uznać, by w sprawie doszło do takiej obrazu przepisów postępowania, o jakiej mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom apelanta ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, zgodnie z którymi oskarżony dopuścił się przestępstwa niealimentacji na szkodę D. K. są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnej zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Apelacja nie wykazała, aby rozumowanie Sądu przy ocenie zachowania M. K. (1), było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają w istocie charakter jedynie słownego zanegowania ojcostwa przez oskarżonego i próby udowodnienia błędów wychowawczych oraz braku wywiązywania się z obowiązków rodzicielskich po stronie matki pokrzywdzonego. Oskarżony neguje swoje ojcostwo, podnosząc iż został pozbawiony możliwości udowodnienia swoich racji w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy zważył tymczasem, iż na mocy załączonych do akt prawomocnych odpisów wyroków sądu rodzinnego, fakt ojcostwa został prawidłowo uznany za udowodniony. Pokrzywdzony to osoba dziś już pełnoletnia, M. K. (1) miał więc wystarczająco dużo czasu, by podważyć skutecznie swoje ojcostwo, szczególnie, gdy z racji niealimentacji na szkodę D. K. został skazany po raz kolejny. Miał więc świadomość, co do konsekwencji nieuiszczenia zasądzonych prawomocnie alimentów na rzecz D. K., w sytuacji braku skutecznego podważenia swojego ojcostwa i braku uchylecia tego obowiązku przez sąd. Nie przekonują twierdzenia oskarżonego, gdy podnosi, iż z racji uprzedniego skazania prawomocnymi wyrokami, nie miał możliwości uczestnictwa w przetargach dotyczących projektowania i nadzoru inwestycyjnego, a tym – jak wyjaśnił – się trudni wobec czego nie był w stanie uiszczać alimentów. Sąd odwoławczy zauważa, że jeśli owe skazania faktycznie uniemożliwiły, czy znacznie utrudniły wykonywanie dotychczasowego zatrudnienia, to nawet osoba o wykształceniu wyższym technicznym (energetyk), właśnie z racji ciężącego obowiązku

alimentacyjnego, winna rozważyć zmianę wykonywanej profesji, nawet gdyby wiązało się to z zatrudnieniem poniżej uzyskanego w przeszłości wykształcenia. Z racji doświadczenia życiowego wiadomym jest także, że osoba zdrowa i w wieku produkcyjnym w przypadku braku uzyskiwania dochodów w racji legalnego zatrudnienia winna podjąć, ewentualnie dodatkowe, zatrudnienie dorywcze, a o takie niewątpliwie łatwiej jest w dużych miastach. W pierwszej bowiem kolejności na oskarżonym ciążył obowiązek utrzymywania osób, wobec których jest zobowiązany do ich utrzymania z mocy ustawy (dzieci), w następnej dopiero pojawia się kwestia wykonywania zatrudnienia adekwatnego do ukończonych szkół, czy opieki sprawowanej nad innymi członkami rodziny.

Myli się także oskarżony, gdy swój brak wykonywania obowiązku alimentacyjnego usiłuje wytłumaczyć brakiem wykonywania takiego samego obowiązku po stronie matki dziecka. Nawet gdyby bowiem tak było, w żadnym wypadku nie ekskulpuje to M. K. (1). Fakt, iż pokrzywdzony postawał pod opieką rodziny zastępczej w osobach swoich dziadków, w żaden sposób nie wpływał na zniesienie, czy ograniczenie obowiązku alimentacyjnego po stronie oskarżonego. Nie ma także racji skarżący gdy twierdzi, iż D. K. nie należały się alimenty, bo zakup komputera, czy telefonu, to nie są podstawowe potrzeby życiowe. Sąd Okręgowy zważył, że istotnie zakup telefonu trudno byłoby zaliczyć do podstawowych potrzeb życiowych, ale już komputer w obecnej dobie dla ucznia stanowi także narzędzie nauki. Sąd odwoławczy zważył także, że zgodnie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi, nawet przy uwzględnieniu otrzymywania 500 złotych alimentów z opieki społecznej oraz takiej samej kwoty z bursy szkolnej (w której korzystał D. K. w badanym okresie czasu), z racji bardzo niskich dochodów dziadków pokrzywdzonego (renta i emerytura w łącznej wysokości około 2.000 złotych), dalej nie starczało na zakup dla D. K. ubrań, czy komputera bądź telefonu. Gdyby więc pokrzywdzony nie otrzymywał - przy tak ustalonych dochodach rodziny zastępczej - dodatkowych 500 złotych z tytułu alimentów i byłby tej sumy pozbawiony, to z pewnością nie starczyłoby już nie tylko na ubrania i w/w przedmioty, ale także na inne potrzeby jak jedzenie, książki, czy dojazdy ze szkoły do domu. Słusznie także ocenił Sąd Rejonowy, iż brak uiszczania alimentów na rzecz D. K. w wysokości 500 złotych miesięcznie, spowodował narażenie w/w na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i tylko fakt, że pokrzywdzony korzystał z opieki społecznej i pomocy innych instytucji oraz osób powalał na jego egzystencję. Słusznie także wywiódł sąd meriti, iż obowiązek wychowania i utrzymywania syna spoczywał na M. K. (1) zarówno z mocy ustawy, jak i z mocy wskazanych orzeczeń sądu rodzinnego, oskarżony natomiast nie uiszczając w okresie czasu od października 2012 roku do 9 maja 2013 roku żadnych nawet najmniejszych sum na poczet alimentów, ani też nie interesując się w żaden sposób osobą D. K., działał upoczywie i nagannie.

W toku postępowania odwoławczego oddalono wniosek oskarżonego o ponowne zweryfikowanie faktu kontynuowania nauki przez D. K. w okresie od października 2012 roku do 9 maja 2013 roku, albowiem poza zbieżnym w tej kwestii osobowym materiałem dowodowym, któremu słusznie przyznano walor wiarygodności, także dokument w postaci decyzji (...)w B. numer (...) potwierdzał powyższe. Okres niealimentacji przypisany oskarżonemu pokrywa się w większości z pierwszym półroczem roku szkolnego 2012/2013, podczas gdy ustalono, iż D. K. dopiero od stycznia 2015 roku podjął zatrudnienie, a ponadto naukę kontynuuje w dalszym ciągu. Analiza osobowego materiału dowodowego oraz w/w dokumentu wskazuje także, iż w roku szkolnym 2012/2013 D. K. był uczniem III klasy TechnikumE. i przyznano mu alimenty co najmniej do końca wakacji 2013 roku tj. do dnia 31 sierpnia 2013 roku, a dalsze alimenty (po wakacjach) uzależniono od udokumentowania dalszego kontynuowania nauki. Nawet także, gdyby w powodu trudności w nauce, czy innych przeszkód, nie ukończył tej szkoły, to nie zmieniałoby faktu przyznania świadczenia alimentacyjnego na ten okres (stosownego półrocza roku szkolnego), a co za tym idzie nie zwalniałoby oskarżonego z obowiązku ich zapłaty. Jeśli w ocenie w oskarżonego, syn nie uczęszcza do szkoły, to winien na drodze stosownego powództwa wystąpić o zniesienie obowiązku alimentacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, że do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego, uprawniały Sąd I instancji głównie zeznania pokrzywdzonego, ale także członków jego rodziny (matka, dziadkowie) oraz zeznania pracownika (...), a ponadto dokumenty w postaci informacji o podstawie i wysokości obowiązku alimentacyjnego, uzyskiwanej pomocy z opieki społecznej i informacje o przebiegu prowadzonej egzekucji komorniczej. Depozycje świadków wzajemnie się uzupełniały, były spójne i przekonujące, a dodatkowo znajdowały potwierdzenie w w/w dokumentach. Ponadto ustalenia faktyczne oparto także na wiarygodnych informacjach w przedmiocie zatrudnienia

oskarżonego (zarejestrowanie działalności gospodarczej, brak poszukiwania pracy w ramach PUP). Wreszcie do poczynionych ustaleń faktycznych usprawiało Sąd Rejonowy życiowe doświadczenie. Ocena wartości dowodów zgromadzonych w sprawie została dokonana przez Sąd Rejonowy wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. O możliwości i konieczności wykonywania ewentualnego dodatkowego zatrudnienia, poczyniono rozważania powyżej. W konsekwencji powyższego słusznie uznał Sąd Rejonowy, iż oskarżony powinien być i mógł sprostać obowiązkowi alimentacyjnemu, a jego postawa wobec tego obowiązku, uzasadniała przyjęcie wypełnienia przez M. K. (1) znamion przepisu art. 209 § 1 k.k.

Wniesiony środek odwoławczy skutkował natomiast zmianą opisu czynu przypisanego M. K. (1) w zakresie wykazania istnienia przesłanek z art. 64 § 1 k.k., uzasadniających przyjęcie działania sprawcy w warunkach recydywy. Utrzymanie orzeczenia bez jej dokonania, byłoby w tej sytuacji rażąco niesprawiedliwym, a dokonana zmiana nastąpiła na korzyść oskarżonego. Zgodnie z treścią art. 64 § 1 k.k., jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Ustawa wymaga jednak, by opis czynu przypisanego sprawcy zawierał wszystkie przesłanki danego przepisu karno-materialnego, który zdaniem sądu wyczerpał sprawca. W sytuacji przyjęcia, iż sprawca dopuścił się czynu działając w warunkach recydywy podstawowej, wymaganym jest, by opis przypisanego mu czynu zawierał wszystkie niezbędne przesłanki z art. 64 § 1 k.k., a więc zamieszczenie w opisie czynu informacji o uprzednim skazaniu za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, o popełnieniu kolejnego umyślnego przestępstwa podobnego do przestępstwa, za które był już skazany, a dodatkowo informacji o tym, że popełnienie kolejnego przestępstwa nastąpiło w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy.

Przenosząc w/w przesłanki na opis czynu przypisanego oskarżonemu, stwierdzić należy, iż jest on niepełny, a co za tym idzie nie mógł stać się następnie podstawą do subsumpcji zachowań M. K. (2), jako wyczerpujących także znamiona art. 64 § 1 k.k. I tak: Sąd Rejonowy (w ślad za oskarżycielem) przyjął, że oskarżony dokonał przestępstwa niealimentacji wyczerpującego dyspozycję art. 209 § 1 k.k. „w warunkach powrotu do przestępstwa, po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne”. Dodatkowo Sąd Rejonowy uzupełnił ten opis o dodanie, iż oskarżony odbywał karę „w sprawie II K 266/09 Sądu Rejonowego w Bełchatowie” (popełniając dodatkowo omyłkę, jak się wydaje natury oczywistej omyłki pisarskiej, albowiem skazanie za czyn z art. 209 § 1 k.k. dotyczy sprawy o sygnaturze II K 266/08 tegoż sądu). Taki jednak opis znamion przypisanego czynu jest nieprawidłowy, albowiem w dalszym ciągu nie wskazuje na konieczny warunek spełnienia czasu, jaki musi upłynąć od odbycia kary do dnia popełnienia kolejnego czynu. Samo podanie sygnatury akt, w której to sprawie sprawca miał wykonać karę pozbawienia wolności to za mało, by przyjąć, że spełniono warunek wskazania niezbędnego upływu czasu („w okresie 5 lat po odbyciu...”). Sąd odwoławczy rozważał, czy wystarczającym w tej sytuacji jest podanie w opisie czynu sformułowania „w warunkach powrotu do przestępstwa”. Ostatecznie uznał jednak, że taki opis to za mało, by na podstawie części dyspozytywnej wyroku ustalić wypełnienie przez oskarżonego znamion zarówno z art. 209 § 1 k.k., jak i z art. 64 § 1 k.k. W opisie czynu nie znalazły się wszystkie niezbędne przesłanki art. 64 § 1 k.k. tj. wskazano uprzednie skazanie za umyślne przestępstwo podobnego, uprzednie odbycie kary pozbawienia wolności w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy, ale nie wskazano, iż popełnienie przedmiotowego czynu miało miejsce w ciągu 5 lat po odbyciu tej kary. Nie każde bowiem odbycie kary pozbawienia wolności za określone przestępstwo, może być podstawą uznania działania w warunkach recydywy, a jedynie takie, kiedy pomiędzy datą wykonania określonej kary (której długość wynosi co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności), a datą czynu jest krótszy aniżeli 5 lat. Nie można przy tym uznać, że skoro w stanie faktycznym zawartym w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wymieniono uprzednie skazania M. K. (1), wymiary i daty odbytych przez niego kar pozbawienia wolności, które po przeliczeniu wskazują na dokonanie przedmiotowego czynu w okresie krótszym aniżeli 5 lat w powyższym rozumieniu, to zastępuje to brakujące w sentencji wyroku znamię czynu z art. 64 § 1 k.k. Taka interpretacja jest nieuprawniona, nie może także zostać potraktowana jako oczywista omyłka, albowiem dotyczy koniecznego znamienia czynu, które musi zostać wskazane w opisie w taki

sposób, by mogło zostać jednoznacznie odczytane. Określenia czasowej korelacji pomiędzy datą czynu, a datą odbycia kary nie zastępuje w przypisanym czynie, żaden inny zapis.

To właśnie spowodowało konieczność zmiany opisu czynu przypisanego M. K. (1) poprzez wyeliminowanie niepełnego opisu okoliczności związanych z uprzednimi skazaniami i wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania przepisu art. 64 § 1 k.k. Potwierdzeniem konieczności określenia warunków recydywy w opisie czynu i jego kwalifikacji prawnej, jest przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 czerwca 2013 roku wydany w sprawie II AKa 99/13, zgodnie z którym: „Dla przyjęcia działania w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. wystarczającym jest określenie warunków recydywy w opisie czynu i jego kwalifikacji prawnej”, a jak czytamy z uzasadnienia tegoż orzeczenia wystarczającym jest przy tym samo wskazanie przesłanek podobieństwa czynów, braku upływu 5 lat od odbycia kary, odbycie kary pozbawienia wolności w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy, nie ma już natomiast obowiązku podania w opisie przypisanego czynu danych identyfikujących orzeczenie, w którym sprawca został skazany za umyślne przestępstwo podobne, ani też dokładne określenie czasu, w jakim odbywał on orzeczoną karę pozbawienia wolności.

W konsekwencji powyższej zmiany kalifikacji prawno-karnej skazania M. K. (1), za zasadne uznano także zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru orzeczonej kary. Oskarżony jest osobą wielokrotnie skazaną, w tym za przestępstwa niealimentacji (tożsame z przedmiotowym) oraz inne. Sam jednak czasokres przypisanego czynu nie był stosunkowo długi i trwał łącznie około 7 miesięcy. Notoryczność i uporczywość w naruszaniu porządku prawnego przez M. K. (1), wynikająca głównie z zapisów zawartych w karcie karnej każe przyjąć, że tylko kara bezwzględna pozbawienia wolności może spełnić zamierzone cele w zakresie głównie prewencji szczególnej, głównie dlatego, że inne dotychczas orzekane kary o charakterze wolnościowym okazywały się być nieskuteczne. Okres jednak przypisanej niealimentacji i brak podstaw do przypisania działania w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., nakazywał w tej sytuacji obniżenie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności do wysokości 1 roku (połowy maksymalnego wymiaru kary).

W pozostałej części wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego, za udzieloną mu z urzędu w postępowaniu odwoławczym pomoc prawną, orzeczono w oparciu o § 2 ust. 1 i 3 i § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia.